Należność pocztowa uiszczona ryczałtem. Białystok, Piątek 17 października 1930 r. Cena 20 gr

GŁOS ZIEMI BIAŁOSTOCKIEJ

Redaktor Naczelny JAN WALEWSKI
Redakcja i Administracja: Rynek Kościuszki № 9, telefon № 10-06.

Rok I. Nr. 11

KOBIETY A WYBORY

Białystok, 16 października

Wybory obecne odbywają się pod hasłem zmiany ustroju państwa, od ich wyniku zależy przyszłość Polski. Można powiedzieć bez przesady, iż rozstrzygnięcie składu przyszłego przedstawicielstwa narodowego spoczywa w rękach kobiet polskich, jest bowiem więcej wyborczyń niż wyborców. Uświadomienie sobie tej odpowiedzialności nakłada dziś na szerokie rzesze kobiece potężny obowiązek — głosy te nie mogą być zmarnowane i oddane być muszą na tych kandydatów, którzy istotnie chcą pracować dla dobra całości. Jeżeli dotąd panował pogląd, że kobieta w polityce jest elementem biernym, że wprost „nie znosi polityki", to fakt ten płynął częściowo stąd, że kobieta instynktownie cofała się przed nikczemnością metod i cynizmem haseł partyjnych.

Dziś walka toczy się o zmianę ustroju, która przesądzi jednocześnie o zagadnieniach konkretnych, o szeregu spraw, związanych pośrednio lub bezpośrednio z zagadnieniami interesującemi kobiety polskie. Niezawodnie kobietę obywatelkę obchodzą wszystkie sprawy państwa. Tak samo dla obywatela, jak i dla obywatelki sprawa współdziałania sejmu z rządem — zakresu władzy wykonawczej i ustawodawczej, wzmocnienia władzy Prezydenta państwa i t. p. są równie doniosłe. Są to jednak ramy życia państwowego, bez ustalenia których nie może płynąć ono normalnemi torami. Pozatem istnieje jednak szereg postulatów, które wysuwane są oficjalnie przez kobiety.

Przedewszystkiem dawno już feminizm doszedł do wniosku, że celem jego jest współpraca z mężczyzną — a nie naśladownictwo. Zmianę tę podkreślają dziś niemal wszystkie organizacje kobiece na Zachodzie. Nowy ten kierunek otrzymał nawet swe określenie „integralnego feminizmu".

Z racji zbliżających się wyborów kobiety polskie miały okazję do ogłoszenia swej deklaracji ideowej, wydanej przez Komitet wyborczy organizacyj kobiecych. A więc żądają one reform gospodarczych, jak ożywienia wytwórczości usunięcie bezrobocia, zapewnienia rozwoju organizacjom spółdzielczym, budownictwa mieszkaniowego, ochrony pracy, opieki społecznej, jednakowej płacy za równą pracę z mężczyznami, ustalenie zarobków w chałupnictwie, powiększenie liczby inspektorek pracy, rozszerzenia ustawy o ochronie macierzyństwa i pracy młodocianych, uregulowania kwestji dzieci nieślubnych, w dziedzinie zdrowia zaś i moralności publicznej kontroli nad wykonywaniem ustaw: o zwalczaniu żebractwa i włóczęgostwa, o zwalczaniu nierządu i handlu żywym towarem, o walce z alkoholizmem. A co najważniejsze „usunęcie wszelkich krzywd wynikających z niezrealizowania równouprawnienia kobiet, domagając się w pierwszym rzędzie zniesienia ograniczeń praw kobiet zamężnych.

Jak widzimy szeroki ten i bardzo sprecyzowany program wymaga od przyszłych posłów szerokich horyzontów i konkretnej pracy. Niezawodnie, że nie brak dziś w Polsce obywateli, którzy zagadnienia te rozumieją, bo nie są to sprawy wyłącznie kobiece. Ale kobieta, która bardziej bezpośrednio styka się z szarem codziennem życiem, łatwiej spostrzega istniejące bolączki i niedomagania. Dlatego też przyszłe posłanki muszą doceniać swe obowiązki sejmowe. Jedenaście lat praw politycznych, które posiadają kobiety-Polki przyczyniło się poważnie do rozwoju uświadomienia obywatelskiego, więc nie ulega wątpliwości, że kobiety spełnią sumiennie swój obowiązek wyborczy.

Dr. Anna Minkowska.

Potworny mord polityczny w Częstochowie

Oszalały Komendant cekawistycznej bojówki

morduje czołowych Kandydatów Bezpartyjnego Bloku

Zgroza i oburzenie w całym kraju

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

WARSZAWA 16. 10. Gmach Kasy Chorych w Częstochowie był dziś rano widownią krwawego mordu na tle politycznem, dokonanego przez komendanta bojówki PPS. CKW. w Częstochowie — Wacława Kostrzewskiego. W gabinecie inspektora częstochowskiej Kasy Chorych Furmańczyka znajdowali się na konferencji komisarz Kasy Chorych Rojewski i naczelny lekarz dr. Biluchowski. Około godziny 12-ej w południe na korytarz wiodący do drzwi gabinetu wpadł niejaki Wacław Kostrzewski komendant miejscowej bojówki PPS CKW i odtrąciwszy woźnego, który starał się go zatrzymać, wtargnął do gabinetu, — gdzie odbywała się konferencja. Bez jednego słowa Kostrzewski dobył rewolweru i począł strzelać do obecnych. Pierwsze 2 kule położyły trupem na miejscu komisarza Rojewskiego i inspektora Furmańczyka. Dr. Biluchowski uchylił się za półkę tak, że tylko jedna z kul dosięgła go i ciężko raniła w okolice klatki piersiowej. Na odgłos strzałów wpadł do gabinetu siedzący dotychczas w poczekalni przywódca częstochowskiej organizacji NPR lewica p. Mołda, który próbował wyrwać rewolwer z ręki Kostrzewskiemu. Próbę tę jednak przypłacił Mołda życiem. Oszalały Kostrzewski skierował rewolwer do niego i strzelił kładąc go trupem, następnie z dymiącym rewolwerem wypadł Kostrzewski na korytarz, usiłując uciekać. Tutaj jednakże natknął się *na* nadchodzących 2-ch urzędnjków Kasy Chorych, zaalarmowanych strzałami, Zawadzkiego i Fukiewicza. Kostrzewski skierował rewolwer do nich i, wystrzeliwszy 2 razy obu urzędników ranił, poczem widząc w drzwiach nadchodzących innych urzędników Kasy Chorych, skierował lufę rewolweru we własne piersi i położył siebie trupem na miejscu ostatnim nabojem.

Ciężko raniony dr. Biluchowski był czołowym kandydatem listy BBWR. do Sejmu w okręgu częstochowskim. Zamordowany komisarz Furmańczyk stał na 3-m miejscu okręgowej listy listy BBWR. w okręgu częstochowskim. Przed kilkoma dniami w związku z likwidacją bojówek PPS CKW u Kostrzewskiego odbyła się rewizja w poszukiwaniu broni, której w mieszkaniu nie znaleziono. Ohydny akt teroru komendanta bojówki PPS CKW wzbudził olbrzymią falę oburzenia w całym kraju.

Tragedja rodzinna w Zagłębiu Dąbrowskim

Powodem różnice przekonań

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

WARSZAWA 16. 10. Dziś o godzinie 10-ej rano Zagłębie Dąbrowskie zostało wstrząśnięte wiadomością o usiłowanem zabójstwie i samobójstwie wiceprezydenta miasta Sosnowca Kazimerza Jarży. Przechodząc ulicą z żoną Aleksandrą, Jarża dobył w pewnej chwili rewolweru i jednym strzałem ciężko zranił żonę w szyję. Gdy raniona upadła na chodnik, Jarża oddał do siebie 2 strzały i padł trupem na miejscu. Ciężko ranną Jarżową odwieziono do szpitala. Lekarze mają nadzieję utrzymania jej przy życiu. Jarża osierocił troje dzieci. Żonę poślubił przed rokiem. Zmarły był wiceprezydentem miasta Sosnowca przed laty pięciu przez dwie kadencje i należał do egzekutywy PPS CKW Zagłębia Dąbrowskiego. Żona jego stała się ostatnio zwolenniczką secesjonistów z partji adwokata Pawełka i Radka, którzy niedawno wystąpili z PPS CKW. Na tem tle dochodziło między małżonkami do sprzeczek i awantur. Sprzeczki te osiągnęły punkt kulminacyjny, gdy Jarżowa wypowiedziała się przed mężem, że została przyjęta do kancelarji adwokata Pawełka w charakterze urzędniczki. Samobójstwo Jarży i usiłowanie zabójstwa zrobiło w Zagłębiu wielkie wrażenie.

SENSACYJNY ROZŁAM W P. S. L. PIAST W WIELKOPOLSCE

Potępienie dotychczasowych władz stronnictwa

Przeważająca większość piastowców opowiedziała się za ścisłą współpracą z Marszałkiem Piłsudskim

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

POZNAŃ 16. 10. Ogromne wrażenie wywarła w Poznaniu wiadomość, że w Piaście tutejszym nastąpił rozłam i przeważna część organizacji powiatowych tego stronnictwa reprezentowana przez prezesów powiatowych — uchwaliła na zjeździe wczorajszym wystąpić z dotychczasowej organizacji Piasta i założyć nową organizację pod nazwą „Niezależne Polskie Stronnictwo Ludowe". Nowa organizacja wystawia w wyborach do Sejmu i Senatu na całym terenie Poznańskiego i Pomorza własne listy. Rezolucja uchwalona na wczorajszym zjeździe potępiła władze naczelne i wojewódzkie Piasta przez to, że zamiast doprowadzić do złączenia całego ideowego ruchu ludowego — oddała się pod komendę Centrolewu. Dalej rezolucja wzywa cały ogół społeczeństwa wsi polskiej do zerwania z Centrolewem, równocześnie wyklucza z szeregów stronnictwa tych przywódców, którzy przeforsowali oddanie się Piasta Centrolewowi. W końcu rezolucja stwierdza, że wobec zakusu Niemców na całość granic Rzeczypospolitej jedyną odpowiedzią Narodu musi być zawieszenie walki z własnym Rządem i skupienie się pod sztandarami Marszałka Piłsudskiego dla obrony nienaruszalności granic Polski

Kto kandyduje w okręgach z ramienia Bloku Bezpartyjnego?

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

WARSZAWA 17. 10. Jak się dowiaduję, okręgowe listy kandydatów Bezpartyjnego Bloku na terenie całego kraju zostały ostatecznie uzgodnione,

W Warszawie na pierwszem miejscu listy okręgowej Bezpartyjnego Bloku figuruje b, premjer pułk. Sławek, jeden z najbliższych współpracowników Marszałka, na drugiem ks. wiceminister dr. Zongołowicz, następnie prof. Wacław Makowski, na czwartem zaś miejscu dyrektor Stowarzyszenia kupców b. poseł do II Sejmu ze Związku Lud. Narodowego Stanisław Wartalski.

Do Senatu z Warszawy (miasto) kandyduje na pierwszem miejscu p. minister Zaleski, na drugiem ks. Żdzisław Lubomirski, w województwie warszawskiem na pierwszem miejscu pułk. Sławek, na drugiem— b. senator Perzyński.

W Krakowie na pierwszem miejscu b, poseł profesor Krzyżanowski, na drugiem — były poseł dr. T. Dyboski,

We Lwowie listę Bezpartyjnego Bloku otworzy płk. Koc.

W Wilnie na pierwszem miejscu idzie p. min. Prystor. Z okręgu święciańskiego — nacz. T. Hołówko,

W Białymstoku na pierwszem miejscu idzie p. min. Car, na drugiem b. poseł Walewski, następnie idą przedstawiciele miescowych rolników innych odłamów społecznych.

Szczegółową listę okręgu białostockiego podamy jutro.

W Katowicach i Gdyni otworzy listę Bloku p. min. Kwiatkowski.

W Łodzi na pierwszem miejscu b. poseł Jan Piłsudski, w powiecie łódzkim na pierwszem miejscu b. poseł i b. prezes rady miejskiej Fichna.

W Przemyślu na pierwszem miejsiu kandyduje płk. Ścieżyński.

B. poseł Jan Stapiński kandyduje z Jasła na czele własnej listy „Związku chłopskiego", z ramienia Bloku w Jaśle kandyduje b. poseł J. Dobrzański.

WALKA O POTĘŻNĄ POLSKĘ

Społeczeństwo powiatu Wysoko — Mazowieckiego staje do współpracy z B. B.

Wysokie - Mazowieckie. W niedzielę 12 X odbył się tu zjazd Związku Drobnych Rolników pow wysoko-mazowieckiego. Zjazdowi przewodniczył przybyły z Warszawy p. Krzyżanowski, który poinformował zebranych o pracy i dążeniach obecnego rządu oraz ideologji Marszałka Piłsudskiego. Mówca podkreślił, że wobec opieki jaką darzy drobne rolnictwo Rząd Marszałka, rolnicy winni okazać temu rządowi swe poparcie w czasie wyborów do Sejmu i Senatu. Zebrani przyjęli z uznaniem wywody p. Krzyżanowskiego i wypowiedzieli się za poparciem listy B.B.W.R.

Tykocin. W dniu 12 b.m. odbył się tutaj wiec protestacyjny przeciwko zakusom niemieckim na całość granic Polski. Po przemówieniu p. J. Wilka nauczyciela szkoły w Tykocinie licznie zgromadzeni uczestnicy wiecu, wynieśli jednomyślnie odpowiednią rezolucję, popartą entuzjastycznemi okrzykami na cześć P. Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego, oświadczając się jednocześnie za poparciem przy wyborach BBWR.

Gmina Piszczaty. Na zebraniu członkiń „Rodziny Policyjnej" pod przewodnictwem p. K. Czarneckiej, przy współudziale osób prywatnych postanowiono jednogłośnie utworzyć Podkomitet Wyborczy, celem którego będzie szerzenie ideologji Marszałka Piłsudskiego wśród ludności wiejskiej.

Gmina Kowalewszczyzna. W lokalu urzędu gminnego w Jenkach odbyło się pod przewodnictwem p. Reinhardta zebranie delegatów z gminy. Po przemówieniach zebrani jednogłośnie uchwalili popierać listę BBWR.

W Bielsku-Podlaskim powstał Powiatowy Pracowniczy Komitet Wyborczy pod hasłem współpracy z B. B.

13-go października br. odbyło się w Bielsku Podlaskim zebranie organizacyjne Powiatowego pracowniczego Komitetu Wyborczego przy współudziale delegatów Komitetu Wojewódzkiego w Białymstoku, pp. Kościelskiego i Niedźwiedzkiego.

Zebranie zagaił inicjator p. Jerzy Dołęga-Zakrzewski, przewodniczył rejent Ksepko. Delegaci Komitetu Wojewódzkiego wygłosili wyczerpujące referaty, obrazujące stanowisko urzędnika, zarówno pracownika umysłowego wobec wyborów do ciał parlamentarnych. W pięknie skonstruowanem przemówieniu profesor p Badowski podkreślił stronę ideową pracy urzędnika który przy opłakanych warunkach materjalnych od początku Niepodległości z samozaparciem się trwa na odpowiedzialnych posterunkach, mając tylko na względzie dobro i potęgę Państwa, a więc przy obecnych wyborach nie może on inaczej postąpić jak oddać swój głos za ideą Budowniczego i Naczelnego Wodza Narodu.

Następnie zabrał głos profesor p. Mercik, wyjaśniając cel i pobudki, które skłoniły BBWR. do powołania Pracowniczych Komitetów Wyborczych.

Po wyborach Komitetu Powiatowego oraz po jednogłośnem uchwaleniu rezolucji, zebranie zostało ukończone przy entuzjastycznych okrzykach na cześć Marszałka Piłsudskiego.

Na zebraniu było przeszło 200 osób

Akces koła S. U. S' w Ostrowi- Mazowieckiej do Okręgowego Komitetu Wyborczego B.B.W.R.

W dniu 14 bm. Koło Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych w Ostrowi-Mazowieckiej zgłosiło swój akces do prac Bloku, stając niezłomnie przy boku Wodza Narodu Marszałka Piłsudskiego.

Wybory Zarządu Koła S.U.S. w Ostrowi Mazowieckiej.

W dniu 12 b. m. odbyło się Walne Zebranie Koła Stowarzyszenia urzędników skarbowych w Ostrowi-Mazowieckiej.

Na zebraniu tem dokonano wyboru nowego Zarządu i Komisji Rewizyjnej.

Do Zarządu weszli pp.: Aloszyn Adam, Prosiński Stefan i Bzura Zygmunt, zaś do Komisji Rewizyjnej pp.: Kuchciński, Preobrażeński i Czerwiński, na zastępców pp.: Hankowski i Rozmierski. P. Bzura apelował do zebranych by prócz ruchu zawodowego popierali i przyjmowali czynny udział w instytucjach społecznych, mających na celu dobro i tężyznę Rzeczypospolitej Polskiej pod rządem Marszałka Polski.

Majstrowie murarscy idą z Blokiem Bezpartyjnym

Na walnem zgromadzeniu członków Zrzeszenia Polskich Majstrów Murarskich odbytem w Warszawie, po dłuższej dyskusji jednogłośnie powzięto uchwałę o przystąpieniu do Zjednoczenia Stanu Średniego, jako organizacji ogólnomieszczańskiej, stojącej na stanowisku wspólnej ideologji z Berpartyjnym Blokiem Współpracy z Rządem, na czele którego stoi Marszałek Piłsudski.

Rozłam w Stronnictwie Narodowem na Pomorzu

Wybitni działacze endeccy oświadczają się za współpracą z Marszałkiem Piłsudskim

Przed paru dniami prasa doniosła o rozłamie w Stronnictwie Narodowem na Pomorzu. Dotychczasowy leader te partji na terenie Grodziącza, wiceprezes Stronnictwa Narodowego, p. Edmund Hanczewski wraz z 17-ma członkami grudziądzkiej narodowej partji opuścili szeregi opozycji.

Ogłosili oni przytem list otwarty, w którym na wstępie podkreślają, że społeczeństwo pomorskie zamanifestowało wyraźnie, iż chce jednego frontu wyborczego na Pomorzu. „Z winy przywódców stronnictw politycznych do porozumienia nie doszło, przyczem przywódcy Stronnictwa Narodowego odegrali najsmutniejszą rolę". Zmusiło to szereg długoletnich członków partji do odejścia z jej szeregów, gdyż nie mogą chasel taktyki partyjnej postawić ponad dobro Najjaśniejszej Rzeczypospolitej".

„Jednocześnie chcąc być uczciwymi — czytamy w liście otwartym — nie możemy nie stwierdzić, że niema istotnych powodów nieufiary w to, że rząd obecny, rząd Marszałka Piłsudskiego, stanie zdecydowanie w obronie granic Pomorza. Następnie uświadamiamy sobie, że walka z Niemcami o ziemię pomorską odbywa się niemniej silnie jak na odcinku politycznym, również na odcinku gospodarczym. Pomorze jest zalewane przez tani kredyt niemiecki, który buduje tu na polskiej ziemi fortecę niemczyzny. Ludność niemiecka w swej działalności jest zupełnie solidarną i każdy moment rozbicia się społeczeństwa polskiego, a tembarziej moment niezgody z rządem polskim, jest przez nią wyzyskiwany. Zdecydowanej akcji niemieckiej przeciwstawić się musi jednolity front polski z rządem polskim na czele. Wierzymy, mając już tego dowody, że rząd Marszałka Piłsudskiego w tym kierunku idzie. Dowody te są namacalne i całemu społeczeństwu dobrze znane. Naród na akcję rządu odpowiedzieć winien współpracą i poparciem, a nie bezcelową opozycją, zbudowaną na przesłankach nieuzasadnionej nienawiści".

Autorzy listu stwierdzają dalej, że Polska w obecnej sytuacji musi posiadać tak zbudowany ustrój państwowy, któryby gwarantował trwałość i siłę jej rządów. Ponieważ Stronnictwo Narodowe zawsze doceniało hasło czynnego rządu, niezrozumiałe jest stanowisko przywódców tego stronnictwa bezwzględnie przeciwstawiające się akcji Marszałka Piłsudskiego, zmierzającej do realizacji tych właśnie haseł.

„My, długoletni członkowie Stronnictwa Narodowego uważamy, że taka opozycja jest zbrodnią wobec kraju, z nią się pogodzić nie możemy i postanawiamy poprzeć wysiłki Marszałka Piłsudskiego w kierunku dania Polsce dobrej konstytucji, trwałego ustroju i silnego rządu. Rozumiemy, że bez realizacji tych zasad Polska mocarstwowa jest nie do pomyślenia. W imię tych właśnie ideałów, ideałów ukochania Ojczyzny i Narodu — kończy się list otwarty — idziemy do współpracy z rządem Marszałka Piłsudskiego, gdyż w tym czynie widzimy świetlaną przyszłość Polski mocarstwowej".

List otwarty podpisało 17 członków grudziądzkiej narodowej demokracji, którzy w życiu społecznem i politycznem Pomorza odgrywają rolę dominującą.

Ruch wyborczy wśród żydów w Białymstoku

Kandydatury Bloku Żydowskiego. Żydowski Ogólny Blok Wyborczy w Białymstoku, reprezentujący wszystkie umiarkowane ugrupowania żydowskie za wyjątkiem sjonistów, wystawia z tutejszego okręgu wyborczego jako pierwszego swego kandydata do Sejmu, adwokata Czenichowa z Wilna, do Senatu — p. Abrama Tiktina, znanego działacza społecznego w Białymstoku i rabina dra Rozenmana.

Kandydaci sjonistów białostockich. Wczoraj w lokalu organizacji sjonistycznej w Białymstoku odbyła się konferencja sjonistycznych komitetów wyborczych na województwo białostockie. W konferencji wzięli udział b. posłowie Grynbaum i Farbsztajn, oraz senator rabin Rubinsztajn. Ustalono pierwszą kandydaturę od sjonistów z tutejszego okręgu: do Sejmu b. posła Farbsztajna, do Senatu—b. senatora rabina Rubinsztajna.

Losowanie książeczek premjowych P. K. O.

W Pocztowej Kasie Oszczędności w Warszawie odbyło się 18 z rzędu losowanie książeczek na premjowe wkłady oszczędnościowe serji I-ej. Wylosowane zostały następujące numery książeczek z premją zł. 1.000 każda: 68, 692, 1.461, 1.554, 1.598, 2.959, 3.487, 5.610, 6.138, 6.167, 6.305, 7.595, 8.548, 9.635, 13.061, 13.492, 14.275, 17.808, 18 588, 19.795, 20.731, 20.873, 22 553, 22.865, 23 344, 23.642, 24.151, 24.316, 25.200, 25.341, 25.373, 25.848, 27.122, 28.133, 28.237, 30.139, 30.401, 32.104, 32.302, 32.577, 33.773, 34.148, 34.285, 34.597, 35.205, 37.489, 38.818, 38 945, 39.104, 40.431, 41.993, 42.662, 43 394, 46.260, 46 554, 47.078.

P. Wincenty Witos nie będzie kandydował do Sejmu

Długoletni przywódca Piasta wycofuje się z życia politycznego

Jak się dowiadujemy ze źródła najbardziej miarodajnego, b. poseł Wincenty Witos, długoletni przywódca Piasta — oświadczył swemu adwokatowi, iż nie pragnie kandydować do Sejmu z listy Nr. 7 (Centrolew). Jak wiadomo, p. Witos umieszczony był na jednem z czołowych miejsc tej listy.

Oświadczenie p. Witosa wywołało w politycznym świecie stolicy wielkie poruszenie. Zwłaszcza cekawiści i wyzwoleńcy są decyzją p. Witosa b. niemile dotknięci, gdyż przez brak jego nazwiska na liście Centrolewu—szanse wyborcze tego dziwolągu partyjnego ogromnie się zmniejszą. Wskazuje się na to, że bądź co bądź p. Wincenty Witos grupował wokół siebie pewną liczbę włościan, którzy z chwilą wycofania się swego przywódcy z Centrolewu — nie mają żadnego interesu tkwić nadal w tej zbieraninie. Mówią, iż na decyzję p. Witosa wpłynęła przedewszystkiem obłędna polityka cekawistów, z którą chłop polski niema nic wspólnego.

Jak słychać, p. Witos pragnie wycofać się wogóle z życia politycznego.

Z przeszłości oświaty powszechnej w Białymstoku

Białystok jest niewątpliwie miastem polskiem. Lecz trzeba było 12 letniego istnienia odbudowanej, wolnej Polski, by wznowić rozwój prastarej potężnej kultury polskiej, by usunąć obce naleciałości, pozostałe po rządach zaborczych. Przecież Białystok należał do tych ziem zabranych, które ulegały najbardziej zażartej rusyfikacji, przecież znajdował się w t. zw. „czertie osiedłosti", dokąd stale rząd rosyjski spychał nieszczęsną żydowską ludność z miast Centralnej Rosji.

Zalew ze wschodu czynników obcych, wypieranie elementu polskiego, sprowadzanie obcych zdaleka w epoce tworzenia się przemysłu — to los Białegostoku.

Bezwzględnie, rdzenny żywioł polski opierał się tym dążeniom, lecz ucisk zrobił swoje — narastała warstwa obca, paczyła charakter polski miasta tak dalece, iż z chwilą odzyskania niepodległości trzeba było pracować nad tem, by kultura polska, mowa polska usunęły obce naleciałości i zapanowały niepodzielnie. Kultura polska wytrwale walczyła o swe istnienie i prawa jeszcze pod zaborem rosyjskim, ponieważ oświata polska, jako tajna oświata, istniała przez cały czas trwania zaboru. A gdy w 1905 r. Białystok owiało świeże tchnienie wolności, powstają już jawnie rozmaite organizacje społeczne, powstaje polska „Gazeta Białostocka", Bibljoteka Polska, Towarzystwo „Muza", zaznajamiające ludność z teatrem i muzyką polską, a ukryte polskie szkółki śmielej i energiczniej rozwijają swoją działalność. Podczas okupacji walka o kulturę polską z Niemcami prowadzi się pomyślnie, bo w tym czasie powstaja dzięki inicjatywie prywatnej dwa gimnazja, organizuje się szkolnictwo powszechne w mieście i w powiecie, oraz kursy nauczycielskie.

Toteż gdy Niemcy ustępują, a powstaje szkolnictwo państwowe, kultura polska rozwija się dalej planowo. Nie tylko trzeba było kształcić młódź, przyszłego obywatela kraju, przysposobić do nowych warunków życia, do istnienia w wolnem państwie, lecz trzeba było masom dorosłych przypomnieć język polski, nauczyć mówić po polsku, oczyścić z naleciałości i wypaczeń obcych.

Oświata pozaszkolna stanęła wobec niezmiernie rozległego i trudnego zadania. Trzeba było mówić i mówić po polsku, by ludność osłuchała się, z tak jeszcze niedawno prześladowaną mową polską, by się zespoliła głębiej z kulturą polską, która znała tylko powierzchownie. Trzeba było wobec ludności miejscowej stwierdzić, iż kultura polska wielka i dawna istotnie istnieje. Tego zadania podjęła się instytucja społeczna „Straż Kresowa" która wślad za żołnierzem polskim idzie siać kulturę polską. Pracuje w Białostockiej Straży Kresowej Vorbrot-Brodowski później Władysław Kolendo, p. J. Komornicka, p. mecenas Olszyński, ś. p. p.M. Kościanka. Tworzą oni „Koło Prelegentów", do którego wciągają ludzi dobrej woli i pięknie rozwijają działalność oświatową. Dzięki ich energji i pracy powstaje bezpłatny uniwersytet powszechny. Wykłady odbywały się dla słuchaczy rozmaitych poziomów i podzielone były na dwa działy: humanistyczny i przyrodniczy. Przy uniwersytecie prowadzono prace seminaryjne. Seminarium polonistyczne prowadziła p. Janina Komornicka. Praca organizatorów jest nadzwyczaj wydajna i intensywna. Zorganizowali ci pracownicy „Straży Kresowej" systematyczne niedzielne odczyty w ośrodkach robotniczych dla „Strzelca" męskiego i żeńskiego, przyjmują udział w organzacji Towarzystwa Wiedzy Handlowej i Szkoły Handlowej. Działalność „Koła Prelegentów" sięga poza Białystok, z ich ramienia odbywają się odczyty w Supraślu i Michałowie, oraz w Łapach, do których co niedziela ktoś z prelegentów dojeżdżał.

Ani trudne warunki powojenne, ani niewygodne lokale, ani okropna lokomocja nie zrażały p. Janiny Komornickiej, p. W. Kolendy, p. mecenasa Olszyńskiego i ich przyjaciół. Pracują i wytrwale sieją kulturę polską, która stopniowo zapanowuje i usuwa obcą narzuconą przemocą. Oświata pozaszkolna przestaje być już sprawą inicjatywy prywatnej, lecz szerzy się z ramienia państwa.

W roku 1922—23 powstaje w Białymstoku Okręg Szkolny i Kuratorjum. Kierownictwo referatu oświaty pozaszkolnej obejmuje p. J. Komornicka, niestrudzona pracownica w tej dziedzinie.

Organizuje ona bibljotekę pedagogiczną, wizytuje kursy nauczycielskie, prowadzi szereg wykładów o oświacie pozaszkolnej w zakładach naukowych na terenie województwa, wykłada na dokształcających kursach dla nauczycieli niewykwalifikowanych i oprócz tego wygłasza ogromną ilść odczytów na akademjach i obchodach. Praca jej zyskuje powszechne uznanie. Gdy Kuratorjum zostało zwinięte p. J. Komornicka przeniosła się do Lublina na stanowisko wizytatorki. Tak pięknie zapoczątkowane dzieło rozwija się dalej — oświata pozaszkolna ma ogromne pole przed sobą i społeczeństwo coraz lepiej ocenia całą ważność pracy w tej dziedzinie.

BIAŁYSTOK

Z dnia pana Wojewody

W dniu wczorajszym p. Wojewoda złożył wizyty p. płk. Stefanowi Błockiemu, d-cy 42 p. p. i p. płk. Witosławowi Porczyńskiemu, d-cy 10 P. Uł. Lit.

Rewizytował P. Wojewodę p. Wacław Wyszyński, prezes Sądu Okręgowego w Wilnie.

W ciągu dnia wczorajszego p. Wojewoda przyjął pp.: kpt. Boreckiego, pułk. Kmicic—Skrzyńską i mec. Dorożyńską; delegację Rady Miejskiej w Druskiennikach w osobach p.p. A Rymińskiego, A. Grudzińskiego i M. Frenkla; p. Sławomira Dabulewicza i delegację Spółdzielni Rolniczo Handlowej w osobach p. p. T. Szellera, Adama Przeworskiego, Adolfa Maksimowicza i Romana Galskiego.

Zmiana na stanowisku.

Naczelnik Sądu Powiatowego w Bielsku Podlaskim p. Stanisław Skwarko został delegowany do Sądu Okręgowego w Białymstoku na okres 3 miesięcy na chwilowo opróżnione stanowisko po p. Sędzim Kwiatkowskim

Uroczyste otwarcie wystawy prac artystów-malarzy białostockich.

W niedzielę t. j 19 października r. b. o godz. 12-ej w reprezentacyjnej sali gmachu wojewódzkiego odbędzie się uroczyste otwarcie wystawy prac artystów-malarzy, zespolonych towarzystw „Lechji" i „Miłośników Sztuki" w Białymstoku.

Zasłudze cześć!

Dowiadujemy się, iż odznaczeni zostali odznaką honorową P. C. K. dr. Konrad Fiedorowicz, naczelny lekarz szpitala św. Rocha i dr. Szczęsny Wróblewski—obaj za wydatną pracę i działalność dla Polskiego Czerwonego Krzyża.

Z Komitetu P. W. i W. F.

Wojewódzki Komitet P. W. i W. F. zatwierdził na wniosek Miejskiego Komitetu w Białymstoku budżet na rok 19·0 | 31 w wysokości 31.000 złotych.

Nauczycielstwo powiatu białostockiego pod sztandarami obozu Marszałka.

Tymczasowy Komitet Wyborczy nauczycieli szkół powszechnych zaprasza wszystkich kolegów z miasta i powiatu na zebranie w sprawach wyborczych, które odbędzie się w niedzielę 19 b. m o godz. 13-ej w lokalu B. B. W. R. przy Rynku Kościuszki Nr. 7.

Czas ochronny na zające

Wobec licznych zapytań osób zainteresowanych, Starostwo Powiatowe w Białymstoku podaje do wiadomości, ze w myśl § 2 Rozporządzenia p. Wojewody Białostockiego z dnia 5.12.29 (Białostocki Dziennik Wojewódzki Nr. 20 pozycja 204) czas ochronny na zające—szaraki trwa bez zmiany w roku bieżącym do dnia 31 października włącznie.

XXV-lecie Walki o Szkołę Polską

W dniu 15 b. m. w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego odbyło się drugie posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Obchodu XXV-lecia Walki o Szkołę Polską. Z powodu służbowej nieobecności p. Wojewody przewodniczył viceprzew. Komitetu Prezes Izby Skarbowej p. Świtalski.

Przewodniczący sekcji finansowej p. F. Świtalski, organizacyjnej p. prof. Barucki i propagandowej p. prez. Hermanowski złożyli sprawozdania z przedsięwziętych poczynań.

W niedzielę dnia 19 b. m. o godz. 13-ej w sali teatru „Palace" odbędzie się podniosła akademja okolicznościowa, na której nie zbraknie nikogo, komu walka o Szkołę Polskę nie jest obojętną. Szczegóły w afiszach.

Komitet zainicjonował a nawet częściowo przeprowadził już odczyty w związkach i organizacjach (u pracowników monopolu spirytusowego i tytoniowego) w uniwersytecie powszechnym oraz przed okolicznościową sztuką Teatru objazdowego „Młody las", przewiduje nadto dalsze odczyty, uroczysty obchód dziatwy szkolnej oraz, poza przedsięwzietą już zbiórką wśród młodzieży szkolnej, przygotowuje pod przewodnictwem p. Kamińskiej urządzenie zbiórki ofiar na szkołę polską na obczyźnie.

Wobec obłąkańczego planu

zamachowców zachowanie spokoju — nakazem chwili

Dowiadujemy się, iż Komenda Główna Związku Strzeleckiego rozesłała do wszystkich swoich placówek zawiadomienie, ażeby w związku z wykryciem przez władze bezpieczeństwa zamachu na osobę Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, zachowali spokój, uczucia swoje uzewnętrznili w sposób poważny, wstrzymali się i nie dopuścili do jakichkolwiek ekscesów w środowiskach, na które mają wpływ. Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że szeregi strzeleckie, jako ściśle związane z osobą Marszałka i jego pracą dla Państwa, mogłyby w tak poważnej chwili zamanifestować swoje przywiązanie i miłość do Wodza i wyrazić pogardę dla szaleńców, którzy nie wahają się przed tego rodzaju obłąkańczą zbrodnią. Dlatego też zachowanie spokoju jest nakazem chwili.

Szlachetna rywalizacja

Szereg wezwań do ofiar na „Odpowiedź Treviranusowi"

Łańcuch składkowy rośnie

Brutalna napaść ministra Rzeszy Treviranusa na całość terytorjum Polski obudziła zrozumiałą czujność u naszego społeczeństwa. to też ofiary na łódź podwodną „Odpowiedź Treviranusowi" z każdym dniem rosną. W dniu dzisiejszym mamy do zanotowania następujące wezwania i zadeklarowane ofiary:

— Z Ostrowi-Mazowieckiej donoszą nam, iż na wniosek grupy prorządowej Rada Miejska w Ostrowi uchwaliła jednogłośnie asygnować z funduszów miejskich kwotę zł. 2000 na łódź podwodną: „Odpowiedź Treviranusowi".

— Na skutek wezwania p. Kolendy Józefa, nacz. wydziału V Izby Skarbowej w Białymstoku, p. Witold Butkiewicz deklaruje 1% od poborów brutto przez okres trzech miesięcy na budowę łodzi podwodnej „Odpowiedź Treviranusowi" i wzywa do tego samego kolegów skarbowców pp.: Leszczyńskiego i Karantera w Białymstoku, Szukisa w Augustowie i Abramowicza w Bielsku-Podlaskim.

— Na skutek wezwania Naczelnika I Wydziału Izby Skarbowej p. H. Miszewskiego—deklaruję przez 3 najbliższe miesiące 1 proc. moich poborów służbowych brutto na budowę łodzi podwodnej „Odpowiedź Treviranusowi" i wzywam do przedłużenia łańcucha składkowego: Kierownika II Urzędu Skarbowego Cezarjusza Troppego, asesora Izby Skarbowej Małyszko Antoniego i Zastawnego Eustachego.

W. Kościelski.

15.X.1930 r.

— Na skutek wezwania Naczelnika Wydziału V Izby Skarbowej p. Józefa Kolendy deklaruję przez 3 najbliższe miesiące 1 proc. moich poborów służbowych na budowę łodzi podwodnej „Odpowiedź Treviranusowi" i wzywam do przedłużenia łańcucha składkowego kolegów Skarbowców p. J. Ostaszewicza, p. B. Siennicką i W. Aleksandrowskiego z Bielska Podlaskiego.

A. Dłużniewski

d. 16.X.1930 r.

— Na wezwanie Naczelnika Wydziału V Izby Skarbowej p. J. Kolendo deklaruję niniejszem przez 3 najbliższe miesiące 1 proc. moich poborów służbowych brutto na budowę łodzi podwodnej „Odpowiedź Treviranusowi" i wzywam do takiejże deklaracji i przedłużenia łancucha kolegów Skarbowców: p.p. Aleksandra Helma, Antoniego Kozłowskiego, Kazimierza Korolczuka, Henryka Wardaszkę i Kazimierza Walczewskiego, zamieszkałych w Białymstoku, oraz Włodzimierza Klekisza w Łomży, Włodzimierza Wójcickiego w Ostrowi-Mazowieckiej i Wacława Oreckiego w Sokółce.

Roman Niedzwiecki
Asesor Izby Skarbowej

16.X.1930 r.

— Na skutek wezwania Naczelnika Wydziału V Izby Skarbowej w Białymstoku p. J. Kolendy deklaruję przez 3 najbliższe miesiące 1 proc. moich poborów służbowych brutto na budowę łodzi podwodnej „Odpowiedź Treviranusowi" i wzywam do takiej samej deklaracji oraz do przedłużenia łańcucha ofiar kolegów Skarbowców: p.p. Łosia z Bielska Podlaskiego, Górskiego z Grajewa, Wahla z Grodna i Ruchałę Antoniego z Kolna.

Michał Chamulak
Referendarz Skarbu

Białystok 16.X.1930 r.

— W przedłużeniu łańcucha składkowego wskutek wezwania pana J. Kolendo Naczelnika Wydziału V Izby Skarbowej—deklaruję przez najbliższe trzy miesiące 1 proc. moich poborów służbowych brutto na budowę łodzi podwodnej „Odpowiedź Treviranusowi" oraz wzywam do tego samego kolegów skarbowców pp. Jabłońskiego w Suwałkach, Bujkę, Tyszkiewicza i Kirschnera w Wołkowysku oraz Romanowskiego w Wysokiem-Maz.

Stan. Romaszkan

16 październ. 1930 r.

— Na skutek wezwania Radcy Skarbowego p. Władysława Zacharewicza deklaruję przez 3 najbliższe miesiące 1 proc. moich poborów służbowych brutto na budowę łodzi podwodnej „Odpowiedź Treviranusowi" i wzywam do przedłużenia łańcucha składkowego kolegów skarbowców Antoniego Rudzińskiego, Aleksandra Danowskiego (II Wydz.) i Cezarego Troppego, Białystok, dn. 16 października 1930 r. Piotr Dylkowski.

— Wezwany przez starostę grodzkiego, p. Jana Mieszkowskiego, starosta powiatowy p. Alojzy Kaczmarczyk wpłacił do Oddziału Białostockiego B.G.K. 25 zł. na łódź podwodną „Odpowiedź Treviranusowi" i wzywa do przedłużenia łańcucha składkowego p. Wincentego Hermanowskiego, prezydenta m. Białegostoku.

Czytajcie „Głos Ziemi Białostockiej!"

Jednajcie pismu nowych prenumeratorów!

Domagajcie się wszędzie naszego pisma!

Koloniści niemieccy przeciwko Treviranusowi

Na wiecu odbytym w dniu 12 b.m. we wsi Paproć-Duża, w gminie Jasienica, w powiecie ostrowskim, została uchwalona przez ludność niemiecką (kolonistów) charakterystyczna rezolucja, którą poniżej w całości zamieszczamy:

„My, mieszkańcy wsi Paproć Duża najkategoryczniej protestujemy przeciwko mowie wygłoszonej przez ministra niemieckiego Treviranusa, zwróconej przeciwko całości ziem Polski.

Stwierdzamy, że wystąpienie ministra Treviranusa o zmianę granic ma miejsce, kiedy myśli, żeśmy osłabieni, kiedy Rząd nasz jest zajęty czyszczeniem szumowin. Mylisz się, panie ministrze Treviranusie, jeśli sądzisz, że my jesteśmy osłabieni, lub ubolewamy za burzycielami ładu i porządku. Zapewniamy Cię jednak, że osłabieni nie jesteśmy, wiara w Naszego Bohatera nie słabnie, lecz potęguje się z każdą chwilą.

W walce o wolność Polski stać było nas na ofiary, dziś przyszedł czas na oczyszczenie Jej z mętów. Naród nasz, jako pragnący pokoju, protestuje, wznosząc na ręce Władz wyrazy zapewnienia, że w razie potrzeby granic Ojczyzny strzec będziemy pod Wodzą Marszałka Józefa Piłsudskiego, dla którego ufność nasza jest niezachwiana, o czem poświadczą nadchodzące wybory".

Następują podpisy przedstawicieli ludności z nauczycielem—Niemcem na czele.

Bestjalskie morderstwo

ofiarę gorliwie spełnionego obowiązku zbrodniarze zatłukli żelaznym łomem

We wsi Rudki, gminy Bożejewo, znaleziony został służący folwarczny Władysław Salwa ze zmiażdżoną głową, wskutek uderzeń jakimś ciężkiem tępem narzędziem. Dochodzenie policyjne ustaliło, iż morderstwa dokonali bracia Józef i Kazimierz Górscy oraz Bolesław i Stanisław Wądołowski, którzy pałali nienawiścią do Salwy za uniemożliwienie im robienia szkód na folwarku i kradzieży.

Zabójcy czatowali na Salwę na drodze obok folwarku i gdy nieszczęśliwa ofiara sumiennie pełnionego obowiązku powracał z roboty do domu, napadli na niego i uderzeniami łomów żelaznych po głowie zabili.

Aresztowani na skutek pewnych, niezbitych poszlak, do winy nie przyznają się.

Z sali sądowej.

Nie bij kobiety nawet kwiatem.

Na sesji wyjazdowej Sądu Okręgowego w Bielsku-Podlaskim była rozpatrywana w trybie uproszczonym sprawa Piotra Grygoruka, mieszkańca wsi Leszczyny, gm. Pasynki, pow. Bielsko-Podlaskiego o to, iż w grudniu r. ub., uderzywszy kijem Wierę Iwaniuk, złamał jej lewą rękę. Na przewodzie sądowym Wiera Iwaniuk, panna, zeznała, iż zawiązała z Grygorukiem, kawalerem, na drodze wioskowej zupełnie niewinną rozmowę. W trakcie flirtu uderzyła rózgą Grygoruka, ten zaś w odpowiedzi podnosi kij i z całego rozmachu godzi nim w rękę. Sprawa oparła się o Sąd, który uznał winnym Grygoruka uszkodzenia ciała pod wpływem silnego wzruszenia duchowego i skazał obiecującego zalotnika na 3 miesiące więzienia.

Władze sądowe na tropie

sprawców sensacyjnej kradzieży pocztowej

W związku z kradzieżą pocztową na szlaku kolejowym Łomża—Ostrołęka, gdzie łupem złodziei padło 10 tysięcy złotych, władze sądowe zarządziły aresztowanie pracowników urzędu pocztowego Ostrołęka II: Kazimierza Goławskiego i Stanisława Pożarowskiego, jako poszlakowanych o współudział w kradzieży.

Plaga pożarów

Patawą płomieni padło 5 zabudowań i narzędzia rolnicze

W Polityłach, gminy Domanowo, z nieustalonej dotychczas przyczyny zapaliła się stodoła Aleksandra Pietraszki. Ogień przerzucił się na sąsiednie zabudowania, niszcząc 3 obory, spichlerz i narzędzia rolnicze. Straty wynoszą około 20 tysięcy złotych.

Z dnia i nocy

Usiłowanie oszustwa. Galiński Ignacy, (ul. Kraszewskiego) został zatrzymany w czasie, kiedy usiłował sprzedać obrączki tombakowe jako złote.

Kradzieże. W osadzie Puńsk pow. suwalskiego z mieszkania Zelika Sołomiańskiego skradziono 40 rubli w złocie. Jako podejrzanego o kradzież aresztowano Jana Kolankiewicza, znanego recydywistę.

We wsi Mironiszki (Prusy Wschodnie) ze stajni Dreszera Wilhelma skradziono parę koni. Poszukiwania ustaliły, że kradzieży dokonali Piotr Barszczewski (os. Filipów pow. suwalskiego) oraz Adolf Birkajtis, obywatel litewski. Skradzione konie zostały przemycone do Litwy. Barszczewskiego osadzono w więzieniu.

Znaczna zguba. Mieszkanka wsi Grabowo pow. augustowskiego zgubiła portfel. zawierający 100 dolarów, 125 zł. oraz różne weksle z wystawienia Faltyna, Faszcza i Czuperka.

Niezwykłe zjawisko w październiku. Przed kilku dniami, podczas ostatnio szalejącej zawieruchy, na łąkach wsi Karpowicze, gm. Dolistowo, piorun uderzył w stóg siana, który spłonął.

Kradzież. We wsi Brzozowa, gm. Dolistowo niejaki Gledź Bronisław dostał się do mieszkania kierownika szkoły powszechnej Kupkowskiego Władysława i skradł garderobę wartości 580 zł. Kradzieży tej dokonał za pomocą wystawienia okna. Garderobę złodziejaszek ukrył w sianie w stodole Wysockiego Feliksa. Sprawca garderoby siedzi pod kluczem.

Zaginięcie. Juchniewicz Konstanty, lat 75, zam. w Grodnie, wyszedł z domu i zaginął bez wieści.

———

Kupujcie wyroby krajowe

Uwaga, konsumenci!

Na mięso i wyroby masarskie obowiązują obecnie następujące ceny:

	za kg. Zł.
Mięso wołowe w hurcie	1.80
Mięso wołowe w detalu	2.00
Cielęcina w detalu	2 40
Baranina w detalu	1.60
Łój „	1.80
Mózg cielęcy sztuka	0 40
Obrzynki w detalu	0 90
Głowizna i płuca w detalu	0.70
Wątroba i serce	0 70
Mięso wołowe koszerne I gat. w hurcie	3.15
Mięso wołowe koszerne I gat. w detalu	3 50
II gat. w detalu	3.10
Cielęcina koszerna	2.60
Baranina koszerna	2.00
Szmalec otokowy w detalu	3.00
Szmalec spodowy „	2 50
Głowizna i płuca „	0.70
Wątroba i serce	1.00
Wątroba cielęca	3.50
Słonina	3.20

	Za kg. zł.
Sadło	3.30
Szmalec	4.00
Boczek wędzony	3.80
Szynka gotowana i baleron	5 00
Rozmaitości	4 70
Kiełbasy suche	6.00
Kiełbasa krakowska	4 50
Kiełbasa polska	3.80
Serdelki i parówki	4 30
Salcesony i wątrobianka (leberka)	3.60
Mięso ze słoniną	2 60
Boczek świeży	2.65
Schab i szynka świeża	2.90
Kaszanka	1.00

Winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych, albo też nieujawnienia ich (niewywieszenia na widocznem miejscu w sklepie lub jatce) ulegną karze aresztu do 6 tygodni lub grzywny do zł 10 000. Z powyższą karą może być połączona konfiskata przedmiotów, do których odnosi się czyn przestępny.

Łódź podwodna w atelier

W „Wietrze od morza" duża część akcji rozgrywa się wewnątrz łodzi podwodnej. Szkielet łodzi podwodnej został wybudowany w stoczni gdyńskiej i brał udział w zdjęciach na morzu razem z łodziami podwodnemi duńskiemi, które wówczas gościły na polskiem morzu. Natomiast w atelier wybudowano monumentalne wnętrze łodzi podwodnej. Reżyser Kazimierz Czyński zaprosił do współpracy z architektem Norrisem doradców fachowych, którzy są „podwodnikami" i odbyli dłuższe praktyki na zagranicznych łodziach podwodnych. Budowa trwała tydzień. Wybudowano oddział rufowy, dziobowy, maszynowy i przedziały oficerskie. Jak twierdzą fachowcy jest to najlepsze z pośród wszystkich oglądanych dotychczas na filmach wnętrze łodzi podwodnej.

Radjo-program

Warszawa 1411.7 m.

Piątek 17-X.

11.40. Przegląd prasy kraj. PAT.
11,58—12.10. Sygnał czasu.
12.10. Muzyka z płyt gramof.
13.10—13.25 Kom. meteorolog.
15.00. 15.20. Komunikat gospodarczy.
15.35 15.50 „Z życia Polskich Zespołów Śpiewaczych". Kom. Rady Nacz. Zjedn. Polsk. Związków Śpiewaczych i Muzycznych.
15 50 —16.10. Lekcja jęz. franc.
16.15—16.25. „Kącik krótkofalowy". Kom. Polskich Tow. Krótkofalow.
16.25. Muz. z płyt gramof.
17.15—17.40. Odczyt z Krakowa.
17.45. Koncert ork. teatru „Komedja muzyczna".
18.45—19.10. Rozmaitości.
19.10. Giełda rolnicza.
19.25 19.35. Muzyka z płyt gramof.
19.35—19.50. Prasowy dziennik radjowy.
19 50—20 00. Muzyka z płyt gramof.
20.00. Pogadanka muzyczna—p. Karol Stromenger.
20.15. Koncert symf. z Filharmonji Warsz. Wyk.: Ork. filh., G. Fitelberg (dyr.) i E. Mainardi (wiolencz.).
W przerwie program na dz. nast. oraz repert. Warsz. Teatrów Miejsk. Po transm. kom.: met., polic., sport.
22 30—22.50. Skrzynka poczt. radjotechn. Korespond. bież. omówi i porad techn. udzieli kier. Wydz. Propagandy P. R., p. W. Frenkiel. Poczem retransm. ze stacyj zagr.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Białymstoku rewiru I-go Franciszek Dziarski, zamieszkały przy ulicy Starobojarskiej Nr. 21, ogłasza, że na żądanie Józefa Sawickiego i in. w dniu 18 grudnia 1930 r. o godzinie 10 rano w gmachu Sądu Okręgowego w Białymstoku przy ul. Warszawskiej Nr. 63, odbędzie się publiczna sprzedaż przez licytację praw dłużnika Bolesława Moczulskiego do dwóch trzecich części majątku nieruchomego, składającego się z placu i młyna parowego z urządzeniem, oraz całego domu drewnianego z przybudówką i kurnikiem, położonego we wsi Dziadkowicze, gm. Kąty, pow. Bielsk Podlaskiego wojew. Białostockiego.

Powyższy majątek nie ma urządzonej księgi hipotecznej, w zastawie i dzierżawie nie jest.

Dom z przybudówką i kurnikiem znajduje się w wyłącznem posiadaniu dłużnika Bolesława Moczulskiego i podlega sprzedaży w całości — zaś plac i młyn znajdują się we wspólnem posiadaniu dłużnika z Władysławem Kamontem i sprzedaży ulegają prawa dłużnika Moczulskiego do dwuch trzecich części tej nieruchomości.

Licytacja rozpocznie się od sumy szacunkowej (2.400 zł.) dwa tysiące czterysta złotych. Zamierzający wziąć udział w licytacji winien jest złożyć wadjum w sumie 240 zł.

Opis majątku można przeglądać w Kancelarji Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Białymstoku.

Białystok, dnia 14. 10. 30 r.

Komornik *Dziarski.*

DOKTÓR M. KANEL
Choroby weneryczne, skórne i włosow
Przyjmuje od 9—1 i od 5 8.
(Kob. od 4—5.
Białystok, Sienkiewicza 37
telef 5 95.

Zapisy kandydatów
na
KURSY HANDLOWE
dla dorosłych
przyjmuje i udziela informacyj Kancelarja Szkoły Handlowej w Białymstoku ul. Fabryczna 37 w dnie powszednie od godziny 7 do 8 wiecz.
Wykłady w godzinach wieczorowych.
Niezamożnym ulgi w opłacie.

KURSY HANDLOWE
S. GINZBURGA W BIAŁYMSTOKU
(założone w 1905 r.)
1. KURSY HANDLOWE Program obejmuje przedmioty następujące: 1. Księgowość, 2. Arytmetyka handlowa, 3. Korespondencja handlowa, 4. Nauka o handlu, 5. Prawo handlowe, 6. Stenografja, 7. Pisanie na maszynach, 8. Praktyka biurowa.
2. KURSY PISANIA NA MASZYNACH Metoda dziesięciopalcowa.
Początek lekcji 21 października r.b. **Warunki Przystępne.**
Zapisy przyjmuje i bliższych informacyj udziela kancelarja kursów ul. KILIŃSKIEGO 13 codziennie od godz. 10 rano do godz. 7 wiecz.
KIEROWNICTWO.

„MODERN" DZIŚ PREMJERA Początek 6.30 8.30 10.30
Najnowszy przebój NIEMY produkcji 1930 31
Bożyszcze kobiet
IWAN PETROWICZ
i czarująca **HR. AGNES ESTERHAZY**
w przepięknym dramacie pożądania, zmysłów i namiętności **NOC UPOJEŃ**
promienna epopea miłosna dusz młodzieńczych
ORKIESTRA pod batutą S. POMERANCA

APOLLO Dziś początek 6.45 8.30 10.15 **PREMJERA**
CZARUJĄCA
BILLIE DOVE
W swej najnowszej kreacji p. t.
ANIOŁ POD SZMINKĄ
dramat kobiety, będącej przedmiotem pożądań mężczyzn, z których żaden nie umie jej dać miłości.

Kino „POLONJA" Dziś
ŻÓŁTA KONTRABANDA
DRAMAT w 10 AKTACH
Ilustrujący działalność bandy przemytników opium w Chicago
w rolach głównych
Leo Malahey, Grefel Joltz i Noble Johnson

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.?

OTTWEL BINNS 26)

Wyspa pięciu palm

(Java Jack)

W przekładzie autoryzowanym K. Bukowskiego

Rozdział szósty.

(Ciąg dalszy)

— A więc mamy zabrać łódź z warsztatów Osterdijke'a? To jest dziecinna zabawka. Nie zrozumiałem tylko dlaczego?

— O to niech was głowa nie boli — przerwał szybko Java. — Nie chodzi tutaj o rabunek. Pewien mój przyjaciel wynajął łódź zupełnie prawidłowo i chce natychmiast odpłynąć. Dowiedziałem się, że Osterdijke chce złamać kontrakt, i mój przyjaciel musiałby całemi tygodniami łazić po Palembangu w poszukiwaniu innej łodzi. Dlatego chcemy odpłynąć jeszcze dzisiaj w nocy. To, czego od was żądam, jest zupełnie prawne.

— To mi jest zupełnie obojętne, skoro wy tego żądacie, Java — rzekł ze śmiechem jeden z ludzi. — Jedziecie z Amerykaninem w podróż-okrężna.

— Tak jest, Dowber.

— Zatem przyłączam się do was. Blake i Moran pojadą z pewnością również. Powiedzcie nam tylko, jak to mamy zrobić, a reszta to nasza rzecz.

Nastąpiła potem znów krótka, szeptana rozmowa, poczem Dowber wstał i przemówił do swoich towarzyszy:

— Chodzcie, wiem, gdzie jest łódź. Dowidzenia, Java. Stawimy się na miejscu, skoro zagwiżdżesz.

Trzej marynarze wyszli z kawiarni. Java podążył po chwili za nimi, aby po raz trzeci tego wieczora odbyć drogę do warsztatów Osterdijke'a.

W drodze przystanął kilkakrotnie, aby się obejrzeć. Miał podświadome uczucie, że ktoś za nim idzie, ale nie mógł zobaczyć nic podejrzanego.

Kiedy dotarł w pobliże warsztatów, podejrzliwość jego usunęło zainteresowanie dla rzeczy, które miały nastąpić. Ktoś przechadzał się z latarnią między związaną łodzią a jedną z ramp przystani. Chrzęst łańcucha i warkot motoru zdradziły mu, że łódź puszczono w ruch. W jednej chwili zrozumiał, co się działo. Ładowano łódź do odjazdu. Potem otwarły się drzwi magazynu, i w świetle ich ujrzał kilku kulisów, drepczących w stronę łodzi i dźwigających na placach ciężkie wory.

Java stwierdził przedewszystkiem, ilu ludzi zajętych było przy łodzi. Zdołał zobaczyć tylko dwóch kulisów, którzy znosili kilkakrotnie ciężary do łodzi. Prawdopodobnie znajdował się w magazynie trzeci człowiek. Stwierdził to, przemknąwszy się wzdłuż ściany magazynu do otwartych drzwi i rzuciwszy spojrzenie do wnętrza. Z zewnętrznej strony drzwi tkwił w zamku klucz. Java zauważył to i zaśmiał się cicho. Potem przeczekał, aż dwaj kulisi wejdą do magazynu, aby zabrać nowe wory. W tej samej chwili Java zatrzasnął drzwi, przekręcił klucz w zamku, wyjął go i wrzucił do rzeki. Potem zagwizdał przeraźliwie, a gdy z rzeki odpowiedział mu głos, pobiegł po mostku ku białej łodzi. Zastąpił mu drogę Chińczyk, uzbrojony w motykę, ale Java przebiegł obok niego tak szybko, że ów nie miał czasu wymierzyć ciosu. Przebiegając, wyciął go jednak Java pięścią w brodę. Chińczyk padł jak długi na ziemię i nie poruszył się już.

Nie zważając na skutki uderzenia, skoczył Java na pokład łodzi motorowej, a stamtąd do reelingu na przeciwległej stronie, gdzie usłyszał kilka głosów.

— Prędko! — syknął. — Nie mamy czasu do stracenia.

Nie mógł nic słyszeć ani widzieć, ale czuł grożące niebezpieczeństwo. Kiedy tak błąkał się w ciemności, usłyszał lekki świst, i coś uderzyło o reeling i upadło na pokład. Java pochylił się. Był to nóż, rzucony niezawodnie na niego.

D. c. n.

Redaktor przyjmuje od godz. 12-13; telefon № 10-06 dodatkowy. Redakcja czynna od godziny 12-14 i od 19-21. Telefony Redakcji: dzienny — 10-06. nocny — 2-73. Rękopisów redakcja nie zwraca.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domów, lub przesyłką pocztową — 4 zł.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowej wysokości przed tekstem — 70 gr.; w tekscie — 80 gr. za tekstem — 25 gr.; kronika reklamowa, komunikaty — 1 zł za wiersz redakcyjny; drobne — 20 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne — 50 proc. drożej; z zastrzeżeniem miejsca — 25 proc drożej. Nekrologi 50 proc. taniej, dla poszukujących pracy 50 proc. zniżki. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
Układ ogłoszeń przed tekstem 5° łamowy, za tekstem 10° łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca: **Jan Walewski** Polska Drukarnia w Białymstoku, Sp. Akc., Białystok ul. Ś-go Rocha 3. Redaktor odpowiedzialny: **Stanisław Migacz**